P **Cena numeru 15 groszy**

Dziś 8 stron. **Sport**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, DNIA 2 MAJA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 119

1-szy Maja w Polsce

Wybuch bomby zegarowej na Placu Muranowskim w Warszawie. — Dwie osoby zostały ranne. — Grupy oenerowców usiłowały sformować w stolicy pochody

Warszawa, 1 maja.

W Warszawie odbyło się w dniu dzisiejszym kilka pochodów organizacyj robotniczych, które po wiecach, odbytych w różnych dzielnicach miasta, ruszyły ulicami zgodnie z opracowanymi przez władze bezpieczeństwa trasami.

Godziny rozpoczęcia pochodów i trasy ich rozłożone były w ten sposób, ażeby pochody nie spotykały się.

Dzień był chmurny i dość ciepły. TRAMWAJE I AUTOBUSY MIEJSKIE NIE KURSOWAŁY W GODZINACH PRZED POŁUDNIOWYCH. Ruch podjęto dopiero o godz. 3-ej popołudniu.

We wczesnych godzinach porannych odbył się na Placu Teatralnym wiec PPS frakcji rewolucyjnej pod przewodem b. prezydenta Warszawy, R. Jaworowskiego.

Uczestników naliczono ponad 5000, zebranych pod licznymi sztandarami.

W tym samym czasie na Pl. Dąbrowskiego zebrał się wiec ZZZ pod wodzą inż. Jędrzeja Moraczewskiego. Pod blisko 20 sztandarami oddziałów fabrycznych przy dwóch orkiestrach zgromadziło się około 1000 uczestników.

Najliczniej wypadły wiece i pochody PPS. Po kilkunastu wiecach odbytych przy poszczególnych fabrykach i w dzielnicach robotniczych ruszyło blisko 20 pochodów dzielnicowych, niemal wszystkie z orkiestrami i sztandarami na Wybrzeże Kościuszkowskie,

GDZIE ODBYŁ SIĘ WIEC GŁÓWNY,

na którym głos zabierali kolejno czołowi przywdócy PPS.

Na drodze pochodom dzielnicowym stanęły w kilku punktach miasta oddziały ONR i Falangi, złożone z 20 do 50 osób. Oddziały te rozrzucały ulotki, w których treści zwalczano święto 1 Maja.

Na Pradze kursowały trzy samochody ciężarowe, wypełnione grupami członków ONR, rozrzucających ulotki.

W Al. Jerozolimskiej doszło do krótkiego starcia pomiędzy milicją PPS i demonstrującym oddziałem Falangi. Zajście szybko zlikwidowała policja.

Pochód PPS, którego liczebność oceniają na blisko 25.000 uczestników, przedefilował bulwarami nad Wisłą i rozwiązał się przed domem Centralnego Związku Kolejarzy.

W dzielnicach żydowskich odbyły się wiece Bundu i Poale-Sion, po czym nastąpiły pochody: Uczestników wiecu Bundu na Pl. Muranowskim obliczają na 3.000 osób.

W chwili rozpoczęcia pierwszych przemówień przywódców Bundu wybuchła w bramie jednego z domów

NA PL. MURANOWSKIM SILNA BOMBA,

podłożona przez nieznanych sprawców. Od wybuchu ranny został lekko w nogę przypadkowy przechodzień, 27-letni ślusarz Henryk Ancerewicz. Dwie petardy o mniejszej sile wybuchły na drodze, którą posuwał się pochód Poalej-Sion. Na zarządzenie władz policyjnych trasa tego pochodu

ZOSTAŁA W OSTATNIEJ CHWILI SKRÓCONA,

tak iż uczestnicy pochodu rozeszli się przy ul. Gęsiej.

Po raz pierwszy w roku bieżącym pojawił się na ulicach Pragi pochód Narodowej partii społecznej, na czele której stoi Józef Gralla, dawny przywódca polskich narodowych socjalistów na Górnym Śląsku. Pochód Narodowej partii społecznej zgromadził około 1000 osób które przeszły ulicami Pragi wznosząc okrzyki na rzecz wywłaszczenia fabryk i majątków, a równocześnie przeciwko ruchowi socjalistycznemu i t. zw. frontom ludowym.

Od wybuchu bomby zegarowej na Pl. Muranowskim ranny został oprócz ślusarza Ancelewicza również 14-letni Izaak Kornblit, odnosząc lekką ranę podudzia. W godzinach południowych w chwili, gdy pochody PPS zmierzały już do miejsca rozwiązania, w trzech punktach miasta, a mianowicie przed kościołem Św. Krzyża, na Pl. Zbawiciela i na Krakowskim Przedmieściu w okolicach uniwersyteckich pojawiły się trzy niewielkie grupy młodzieży spod znaku ONR, które

USIŁOWAŁY UFORMOWAĆ DROBNE POCHODY I

ruszyły jezdnią naprzeciw zbliżających się pochodów socjalistycznych, wznosząc okrzyki.

Oddziały policji rozproszyły grupy, przy czym przeprowadzono kilkadziesiąt aresztowań.

W ciągu całego dnia na ulicach Warszawy rozdawano ulotki o treści antysemickiej.

SPOKOJNY PRZEBIEG 1 MAJA W ŁODZI

Policja zatrzymała 70 osób za wznoszenie niecenzuralnych okrzyków.—Incydenty w Zd. Woli i Kamińsku

Łódź, 1 maja.

(PAT) Dzisiaj, 1 maja odbyły się w Łodzi trzy pochody pierwszomajowe, zorganizowane przez PPS., klasowe związki zawodowe i niemiecką socjalistyczną partię pracy, przez Bund, oraz trzeci pochód PPS d. Fr. Rew. Pochód PPS, klasowych związków i NSPP liczył około 11.000 osób, pochód Bundu — 2.700 osób i pochód PPS d. Fr. Rew. — 450 osób.

Pochody odbyły się naogół w zupełnym spokoju, przy czym w kilku wypadkach interweniowała policja, gdy uczestnicy pochodów wznosili niecenzuralne okrzyki. W związku z tym zatrzymano 70 osób.

Pochód Bundu zakończył się wiecem w sali Filharmonii, pochody pozostałe zaś doszły do Polesia Konstantynowskiego gdzie złożono wieńce na Grobie Bohaterów 1905 roku.

Na terenie województwa łódzkiego odbyły się pochody pierwszomajowe w ośrodkach przemysłowych, jak Tomaszów Maz., Piotrków, Zgierz itd., przy czym spokój nigdzie nie został zakłócony. Jedynie w Zduńskiej Woli grupa członków Stronnictwa Narodowego napadła na pochód socjalistyczny, raniąc nożem jednego z uczestników pochodu. Policja przywróciła spokój, zatrzymując sprawców. Również w Kamińsku napadła na pochód grupa członków Stronnictwa Narodowego, przy czym zarówno napastnicy jak i uczestnicy pochodu obrzucili się kamieniami. I tutaj policja szybko zlikwidowała incydent.

W poszczególnych miastach w pochodach brały również udział kilkunasto osobowe delegacje Stronnictwa Ludowego.

Krwawe zajście w Kielcach

Jedna osoba zabita, trzy ranne podczas starcia pepesowców z endekami

Kilkunastu Zydów rannych i poturbowanych we Lwowie

Warszawa, 1 maja.

(PAT) W dniu 1 maja odbył się w kraju szereg obchodów 1-szo majowych, organizowanych przez legalnie istniejące ugrupowania socjalistyczne, oraz zrzeszenia zawodowe., Na ogół obchody te odbyły się według ustalonego programu i miały przebieg spokojny. W kilku wypadkach organizatorzy zrezygnowali z urządzenia pochodów, w niektórych miejscowościach obchody pierwszomajowe zaznaczyły się incydentami.

W Kielcach doszło do zajścia wskutek wybryków grupy uczestników pochodu PPS., która podszedłszy pod lokal Stronnictwa Narodowego, poczęła obrzucać przebywających tam członków Stronnictwa Narodowego kamieniami. Wywiązała się wzajemna bójka, w czasie której padło kilka strzałów. W wyniku zajścia jedna osoba z grupy PPS została zabita, trzy zaś ranne. — Przybyły oddział policji zajście niezwłocznie zlikwidował i spokój został przywrócony.

We Lwowie pochód został zaatakowany przez młodzież akademicką koło gmachu Politechniki, rzuceniem kilku petard, na skutek czego pochód został przerwany, nastąpiła interwencja policji, która przywróciła spokój. W wyniku starcia młodzieży z pochodem zostało

KILKANAŚCIE OSÓB RANNYCH I POTURBOWANYCH, PRZEWAŻNIE ŻYDÓW.

Drobne incydenty miały poza tym miejsce w województwach poznańskim, lubelskim, łódzkim na tle wrogich kontrdemonstrcyj. Ponadto w Krakowie podłożono dwie petardy na trasie pochodu.

W Warszawie pochody pierwszomajowe zostały zakłócone podłożeniem bomby zegarowej na Pl. Muranowskim, która eksplodowała, raniąc lekko jedną osobę.

W czasie obchodów pierwszomajowych organa policji państwowej zatrzymały szereg komunistów, usiłujących sprowokować zajścia.

18 osób poniosło śmierć w katastrofie lotniczej

Samolot zdążający z Brindizi do Rzymu spłonął

Rzym, 1 maja.

(PAT) W dniu wczorajszym o godz. 2-ej po południu uległ katastrofie 3-motorowy samolot „La Littoria". zdążający z Brondizi do Rzymu. Samolotem tym powracało z Tirany wielu pasażerów, którzy brali udział w uroczystościach weselnych króla albańskiego Zogu. Samolot z powodu złego stanu atmosfery rozbił się o wzgórze Valle Cupa pod Formią. Aparat spłonął a wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Wśród ofiar których liczba wynosi 18 znajdował się i poseł albański w Rzymie Jafer Bey Ville.

Slub wnuka Wilhelma z córką ks. Cyryla Romanowa

Berlin, 1 maja.

(PAT) Dnia 4 maja odbędzie się w Doorn kościelny ślub między księciem Ludwikiem Ferdynandem pruskim, wnukiem b. cesarza i księżniczka Kirą, córką w. księcia Cyryla Romanowa. Jak donoszą dzienniki niemieckie na ślub ten przybędą liczni goście. Spodziewany jest przyjazd oprócz synów b. cesarza z żonami, również następcy tronu duńskiego z małżonką, królowej Aleksandry duńskiej, księżnej Ileany rumuńskiej, a ze strony rosyjskiej ojca panny młodej.

1 Maja—zagranicą

Przemówienie Hitlera w Berlinie.—Pochody w Paryżu i Londynie

Berlin, 1 maja.

(PAT) Państwowe święto Trzeciej Rzeszy 1-go maja w całym kraju zgromadziło ludność Niemiec na szeregu wielkich manifestacjach.

Obchód pierwszomajowy rozpoczął się w całych Niemczech apelem młodzieży hitlerowskiej w Berlinie na stadionie olimpijskim, gdzie zgromadziło się 150 tysięcy młodzieży. Po przemówieniu kierownika Baldoura von Schiracha zabrał głos min. Goebbels.

Po min. Goebbelsie przemawiał kanclerz, który w swej mowie położył specjalny nacisk na moment wychowania narodu.

O godz. 10 rano odbyło się w Operze niemieckiej uroczyste posiedzenie izby kultury Rzeszy w obecności kanclerza, generalicji, senatu partyjnego i korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem Orsenigo.

Po przemówieniu ministra Goebbelsa nastąpiło ogłoszenie tegorocznej nagrody za najlepszy film i najlepszą książkę. Nagrodę filmową przyznano Leni Riefenstahl za film olimpijski.

Nagroda książkowa podwyższona została do 200 tysięcy marek i przeznaczona dla młodzieży austriackiej, celem wybudowania schroniska. Przyznana ona została za tomik anonimowej poezji młodych Austriaków, wyczekujących na zwycięstwo narodowego socjalizmu Austrii.

Berlin, 1 maja.

W Lustgarten podczas obchodu święta 1 maja Hitler wygłosił przemówienie, którego słuchało, jak zapewnia prasa niemiecka, dwa miliony ludzi.

Kanclerz Hitler w przemówieniu swym podkreślił, iż nastrój narodowo - socjalistyczny zdołał zjednać dla swej ideologii cały naród i rozwiązać pomyślnie szereg zagadnień wewnętrznych o donioslym znaczeniu. Pod tym względem porównanie wyników niemieckich z niektórymi innymi państwami wypada na korzyść Rzeszy.

Zagadnienie porządku wewnętrznego w kraju jest sprawą kapitalną i warunkiem koniecznym ocalenia narodu. Niemcy dzisiejsze pogrzebały spory wewnętrzne i stały się zwartym narodem. Byli kiedyś ludzie — mówił kanclerz— którzy głosili hasło „nigdy wojna“ a równocześnie pchali kraj do wojny wewnętrznej. Hasło „nigdy wojna“ jest również moim hasłem. Dlatego zrobiłem Niemcy państwem silnym, postawiłem je na własnych nogach. Hasło „nigdy wojna“ musi także brzmieć „nigdy wojna domowa“ i „nigdy walka klasowa“.

Mowę swoją kanclerz zakończył oświadczeniem, że przyłączenie Austrii stawia przed Niemcami nowe zagadnienia, które w ciągu kilku lat będą załatwione.

Londyn, 1 maja.

(PAT) W całej Wielkiej Brytanii odbywały się dziś demonstracje 1-majowe zorganizowane przez brytyjską Labour Party. W Hyde Parku, gdzie do zgromadzonych tłumów przemawiali przywódcy Labour Party zgromadziło się około 30 tys. osób. Przebieg demonstracji był wszędzie spokojny. Również wielkie demonstracje odbyły się w Glasgow, w Birmingham głównym mówcą był szef opozycji poseł Attlee. Stosunki, panujące w Anglii ilustruje fakt, że ten sam poseł Attlee, który dziś z trybuny publicznej gromił rząd obecny, w piątek wieczorem był wraz z małżonką gościem króla i królowej w Windsor i paradował na obiedzie dworskim w krótkich jedwabnych spodniach i w czarnych jedwabnych pończochach.

Paryż, 1 maja.

(PAT) Dzień pierwszego maja upłynął w całej Francji w spokoju.

W Paryżu dzięki normalnej pracy autobusów, kolejek podziemnych oraz wszystkich służb publicznych mieszkańcy prawie nie odczuli zahamowania tempa pracy. Odczuwano jedynie brak dzienników. Z całej prasy ukazał się w sprzedaży tylko monarchistyczny dziennik „Action Francaise“ kolportowany na ulicach i przed kościołami przez Camelots du Roi.

Uroczystości zorganizowane w Paryżu przez generalną konfederację pracy to jest zarówno 2 pochody w dzielnicy robotniczej jak i wiec w Parku Vincennes odbyły się w spokoju.

Podobny przebieg miał dzień pierwszego maja na prowincji.

Rewia wojskowa w Moskwie

Defiladę prowadził Budienny.—Stalin na trybunie rządowej

Moskwa, 1 maja.

(PAT). Tegoroczna rewia na Pl. Czerwonym z okazji dnia 1 maja nie wyszła poza ramy ustalonego w tym dniu zwyczaju i szablonu. Defiladę prowadził marszałek Budienny, a przyjmował marszałek Woroszyłow. Na trybunie rządowej obecny był Stalin w otoczeniu członków Politbiura, wśród których był również Dymitrow. Spośród obecnych poza Woroszyłowem i Budiennym byli obecni m. in. Szpanosznikow szef sztabu, zastępca ludowego komisarza obrony Fiedzko, Szczadienko, Mechlis oraz szef lotnictwa Łoktionow, szef zarządu artylerii Kulik i komisarz marynarki Smirnow.

Po dwugodzinnej defiladzie formacji wojskowych rozpoczęła się defilada różnych organizacji, przedsiębiorstw i instytucji.

Udział lotnictwa w tegorocznej defiladzie z powodu dżdżystej pogody był mniej liczny, niż w roku ubiegłym.

Amnestia hitlerowska

Berlin, 1 maja.

(PAT) Ustawa o amnestii ogłoszona w dniu dzisiejszym obejmuje wszystkie wykroczenia, za które wymierzono karę nieprzekraczającą miesiąca więzienia.

Specjalny paragraf ustawy dotyczy Austrii. Wszystkie wyroki, jakie zapadły za przynależność do partii narodowo - socjalistycznej uznane są za niebyłe. Poza tym bez względu na wysokość kary amnestia rozciąga się na wszystkie czyny występne popełnione „w zbytnim zapale walki o zwycięstwo światopoglądu narodowo - socjalistycznego“. Ustęp ten ustawy amnestyjnej odnosi się przede wszystkim do wypadków odwetu na byłych przeciwnikach politycznych, jakie miały miejsce od czasu układu w Berchtesgaden, oraz przede wszystkim w pierwszych dniach po przewrocie narodowo - socjalistycznym.

Przywódca socjalistów amerykańskich—aresztowany

Nowy Jork, 1 maja.

(PAT). W Jersey City aresztowano Normana Thomasa, przewódcę amerykańskiej partii socjalistycznej, który wbrew zakazowi władz usiłował przemawiać na zebraniu politycznym.

PAUL HANSEN.

Przygoda w pociągu

Starszy pan z wagonu pierwszej klasy zwrócił na siebie ogólną uwagę pasażerów, gdy z trudem wchodził do pociągu, podtrzymywany przez młodą, przystojną kobietę (a może była to o wiele młodsza od niego żona,) i jakiegoś mężczyznę, który pozostał na dworcu. Gdy pociąg zatrzymał się na stacji granicznej z zasłoniętego przedziału dochodziły ciche postękiwania chorego oraz uspakające słowa jego współtowarzyszki.

Nagle, akurat w chwili, gdy urzędnicy celni wkroczyli do pociągu, młoda kobieta, drżąca i blada, wypadła na korytarz, rozejrzała się bezradnie dokoła, próbując otworzyć okno, prawdopodobnie w celu przywołania konduktora, stojącego na peronie.

Z sąsiedniego przedziału wyszedł mężczyzna, który zwrócił się do niej:

— Czy pani czegoś potrzebuje,

— Mój ojciec... — bąknęła — dostał ataku serca i jest nieprzytomny..

— W takim pozwoli pani, że się przedstawię. Jestem dr Heiling.

Młoda kobieta spojrzała nań z wdzięcznością.

— To się świetnie składa! Pan będzie łaskaw... dałam mu już strophankinę, ale tym razem nie pomaga...

To rzekłszy otworzyła drzwi przedziału i dr Heiling udał się za nią.

W kilka minut potem do Heiling wrócił do swego przedziału, w którym celnicy akurat przeprowadzali rewizję. Wyciągnął ze swej walizki czarną teczkę i zwrócił się do urzędników:

— Proszę, panowie zechcą łaskawie przejrzeć walizkę, gdyż ja muszę zrobić zastrzyk kofeiny pasażerowi z sąsiedniego przedziału.

— Atak serca?

— Tak.

— Niebezpieczeństwo? Czy mam zawiadomić lekarza dworcowego?

— Zbyteczne, sam jestem lekarzem. Oto mój paszport.

— Dziękuję.

Dr Heiling udał się do przedziału, w którym spoczywał pacjent. Po kilku minutach jeden z urzędników zapukał ostrożnie do drzwi. Lekarz otworzył drzwi w ten sposób, iż przez wąską szparę widać było chorego.

— Pacjent musi mieć zupełny spokój

— Proszę tylko o paszporty.

— Młoda kobieta wręczyła je urzędnikowi i otrzymała je natychmiast z powrotem. Drzwi zamknęły się cicho i urzędnicy udali się do następnego przedziału.

Zastrzyk dr Heilinga bajecznie poskutkował, zaledwie bowiem pociąg opuścił stację graniczną, a już pacjent przeciągnął się leniwie, ziewnął głośno, uśmiechnął się do lekarza i młodej kobiety i zapalił papierosa.

— Otwórz przynajmniej okno, aby dym się ulotnił i leż jeszcze trochę, póki konduktor nie sprawdzi biletów.

— Tchórzu! Najgorsze przecież mamy już za sobą!

— Ale strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Starzec wzruszył ramionami i położył się ponownie na pluszowej kanapce.

— Moje uznanie! Lidia cudownie zagrała swą rolę! Była nawet bardzo blada

Młoda kobieta uśmiechnęła się z zadowoleniem:

— Wielka sztuka, gdy „ojciec“ jest konający!

Przytłumiony śmiech trojga osób przerwało pukanie do drzwi. Zanim otworzono drzwi, pacjent szybko przymknął oczy, a lekarz dał znak wchodzącemu konduktorowi, aby nie przeszkadzał choremu:

— Vos billets, s'il vous plait.

Młoda kobieta wręczyła mu dwa bilety, a lekarz — swój.

— Merci.

Konduktor zamknął drzwi i oddalił się

— Niebezpieczeństwo nr 2 również minęło!

— Dzięki Bogu!

Pociąg mknął wśród nocy z coraz większą szybkością.

— Kiedy przyjedziemy?

— O 11-ej 30.

— Czy tam będę musiał znowu grać komedię ciężko chorego pacjenta?

— Oczywiście. Musimy być ostrożni.

— Czy przed tym będzie jeszcze jakaś stacja?

— Tak. Z jedną minutą postoju — odparł dr Heiling, przeglądając rozkład jazdy.

— Czy Lemac jest dokładnie poinformowany?

— Tak jest. Będzie nas oczekiwał z noszami i karetką.

— To straszne.

— Ale warto.

W tej chwili rozległo się ponowne pukanie do drzwi. Pacjent szybko się położył, doktór skręcił światło.

— Kto tam?

— Proszę otworzyć!

Dr. Heiling podniósł się niechętnie i otworzył drzwi. Do przedziału wszedł wysoki mężczyzna z niewielką szramą nad lewym okiem. Dr Heiling poznał w nim swego współpasażera z sąsiedniego przedziału.

— Jestem z policji kryminalnej — oświadczył nieznajomy.

— Czego pan sobie życzy? Tu leży ciężko chory pacjent, jestem lekarzem.

Nieznajomy wszedł do przedziału i zamknął za sobą drzwi.

— Więc pan jest lekarzem? Zechce pan jednak pokazać swą teczkę z lekarstwami, panie doktorze! Jestem wywiadowcą III-ciej brygady, która prowadzi walkę handlarzami narkotyków.

— Dobrze, ale cóż...

— Proszę szybko pokazać teczkę!

Pacjent zerwał się nagle ze swego miejsca, celny cios detektywa osadził go ponownie na dawne miejsce. W ręku wywiadowcy błysnął rewolwer.

— Ręce do góry!

Dr Heiling i Lidia spełnili rozkaz, podczas gdy wywiadowca otworzył czarną teczkę, wyciągając z niej małe, jednokształtne pudełeczka, zawierające biały proszek.

— Heroina?

Nikt nie odpowiedział.

— Świetnie!... Sprytnie państwo przemycili ten towar przez granice. Tylko popełniliście jeden błąd: ta pani mówiła o strophantinie, a więc dała „choremu“ środek uspakajający, podczas gdy pan, jako „doktór“ zalecił zastrzyk coffeiny, a więc pobudzający działanie serca. Było to nieostrożne z waszej strony i zmusiło mnie do zastanowienia się. Teraz proszę zaczekać tu spokojnie, póki zjawią się moi ludzie. Dobranoc państwu. To rzekłszy, detektyw opuścił przedział, podczas gdy pociąg zbliżał się do stacji. Wszyscy troje siedzieli, jak skamieniali. Dopiero, gdy pociąg zwolna wjeżdżał na stację, Lidia ostrożnie rozsunęła firankę.

— Nie ma nikogo przed drzwiami — szepnęła.

— Spójrz na korytarz.

Otworzyła drzwi, na korytarzu nikogo nie ma.

— To dziwne!

Z końca wagonu zbliża się jakaś postać, zaglądając do każdego przedziału. Znajoma twarz: Lemarc!

— Lemarc?

Obydwaj mężczyźni zrywają się ze swych miejsc. Lemarc wciąga Lidię do przedziału i zamyka drzwi.

— Bałem się o was i wyjechałem naprzeciw.

— Bałeś się? Dlaczego?

— Konkurencja dowiedziała się o naszym transporcie i Billy łazi wam po piętach. Nie widzieliście go? Wysoki, szczupły, blizna nad lewym okiem?

— Detektyw?

— Oczywiście już wysiadł z moją teczką.

— Z towarem?

— O, nie! Ze zwykłym proszkiem od zębów! Heroina jest tutaj!

To mówiąc, Lidia wręczyła Lemarcowi walizeczkę, podczas gdy pociąg zbliżał się do końcowej stacji.

Tłum. Lu.

Demarche Anglii w sprawie Czechosłowacji

nastąpi w tym tygodniu.—Rząd londyński ma zwrócić się do Polski, Niemiec i Węgier ofiarowując swoje pośrednictwo w zatargu z Pragą

Czesi chcą wzmocnić stosunki gospodarcze z Polską

Londyn, 1 maja.

W uzupełnieniu przesłanych wczoraj informacyj o wyniku konferencji angielsko - francuskich wyjaśnia, się, że, prócz demarche, jaką rząd angielski podjął się zrobić w Berlinie w kwestii Czechosłowacji, rząd tutejszy podejmie podobno

DEMARCHE W WARSZAWIE I BUDAPESZCIE,

t. j. w stolicach państw, posiadających mniejszości w Czechosłowacji, niezadowolone z ich obecnego położenia.

Jak stwierdza dziś prasa angielska, w czasie 2-dniowych narad ministrowie angielscy i francuscy kładli mniejszy nacisk na niebezpieczeństwo zbrojnej interwencji niemieckiej w Czechosłowacji, które, ich zdaniem, nie grozi, jak na

GOSPODARCZE „UDUSZENIE" CZECHOSŁOWACJI.

Stąd wynika kwestia pomocy gospodarczej ze strony Anglii i Francji, zarówno dla Czechosłowacji, jak dla Jugosławii i Rumunii. W związku z tym na uwagę zasługuje wiadomość dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraph", który twierdzi, że zwrócona została uwaga na pewne dyskusje handlowe, toczące się między Warszawą a Pragą. Dyskusje te wynikają, zdaniem korespondenta, z pragnienia Czechosłowacji, aby zapewnić swoim towarom dostęp do morza na wypadek, gdyby Niemcy zamierzały poprzeć swe żądania polityczne pod adresem Czechosłowacji przez zamknięcie granicy. Korespondent twierdzi, że w czasie wczorajszych narad ta strona zagadnienia była dokładnie zbadana i że zrobiony został znaczny postęp w planach

KIEROWANIA EKSPORTU CZECHOSŁOWACKIEGO PRZEZ POLSKĘ DO PORTU W GDYNI

zamiast przez Niemcy — do Hamburga czy też Triestu.

W końcu należy podkreślić, że

DEMARCHE ANGIELSKA W BERLINIE NIE OGRANICZY SIĘ JEDYNIE DO KWESTII CZECHOSŁOWACJI,

lecz że przy tej sposobności rząd angielski wyrazi nadzieję, iż po powrocie kanclerza Hitlera z Rzymu rząd niemiecki będzie mógł przystąpić do bardziej ogólnych rozmów, dotyczących układu europejskiego, czyli — innymi słowy — podjąć na nowo współpracę międzynarodową.

Demarche angielska w Berlinie, proponująca wszczęcie pośrednictwa oraz angielsko - francuska w Pradze nastąpić ma już w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia. Min. Bonnet odbył dziś w tej kwestii konferencję z posłem czechosłowackim w Paryżu p. Ossusky'm.

Praga, 1 maja.

Półurzędowe informacje, jakie nadeszły dziś tutaj z Londynu i Paryża, oświetlają w sposób niezwykle interesujący przebieg rokowań między rządem angielskim a francuskim w sprawie Czechosłowacji. Okazuje się, że, mimo jak najdalej idącej szczerości i lojalności w stosunku obu delegacyj, dochodziło w czasie kilkugodzinnych obrad nad kwestią Czechosłowacji

DO SCEN WYSOCE DRAMATYCZNYCH.

I tak musiał premier Daladier rzucić na szalę dyskusji cały wpływ, przemówić — nie jako premier i minister spraw wojskowych, lecz jako przedstawiciel i rzecznik francuskiego sztabu jeneralnego, oraz zwrócić uwagę delegatom angielskim, że utrzymanie integralności Czechosłowacji nie jest tylko zagadnieniem politycznym, lecz przede wszystkim strategicznym, mającym dla Anglii co najmniej takie samo znaczenie, jak dla Francji. Przez Czechosłowację idzie, według planu niemieckiego,

LINIA BERLIN — BAGDAD

i to samo już wystarcza, by umocnić Anglikom powagę sytuacji.

Strategiczne argumenty Daladiera musiały być przekonywujące, skoro w pewnej chwili delegaci angielscy opuściwszy salę obrad i, odbywszy między sobą narady, złożyli następnie oświadczenie tej treści, że Anglia zawiadomi ponownie wszystkie państwa o swoim bezpośrednim zainteresowaniu dla sprawy czechosłowackiej. Anglia uważa dalej za bezwzględnie wiążące zapewnienie, jakie Goering złożył po dokonaniu Anschlussu, tej treści, że

RZESZA UZNAJE INTEGRALNOŚĆ CZECHOSŁOWACJI.

Innymi słowy, delegacja angielska oświadcza gotowość podkreślenia z całym naciskiem w Berlinie, że kwestia czechosłowacka nie jest zagadnieniem regionalnym, lecz ogólno europejskim.

Aby tym silniej podkreślić wagę tej deklaracji, lord Halifax powołał do siebie ambasadora włoskiego i niemieckiego charge d'affaires i złożył wobec nich odpowiednie oświadczenie.

Ze względów taktycznych, to zn. aby nie drażnić państw osi, nadano ustępowi komunikatu w sprawie Czechosłowacji formę ogólnikową, co jednak bynajmniej nie zmniejsza znaczenia powziętej w Londynie uchwały. W tym oświetleniu zrozumiałe będzie zadowolenie, z jakim tutejsze koła rządowe przyjęły wyniki konferencji londyńskiej.

Henlein wciąż przemawia

atakując ostro Pragę.—1 maja w Czechach

Berlin 1 maja.

(PAT) Cała prasa niemiecka podaje opisy przebiegu święta pierwszego maja w Czechosłowacji na obszarach zamieszkałych przez Niemców.

W miejscowościach, gdzie władze czeskie, ze względu na daleko posuniętą pryszczycę zabroniły szerszych manifestacji. Zewnętrznym wyrazem świątecznych nastrojów było jedynie przybranie domów zielenią i flagami. W okolicach gdzie zakaz ten nie obowiązywał odbyły się według relacji tutejszej prasy wspaniałe uroczystości w których wzięła udział ludność niemiecka, niemal w 100 procentach.

W Gablonz w manifestacjach wziął udział Henlein i w wygłoszonym tam przemówieniu podtrzymywał swoje żądania w stosunku do rządu czeskiego.

Celem naszym — oświadczył Henlein — jest całkowite równouprawnienie w państwie. Zagadnienie to jest ważne nie tylko dla nas, lecz i dla całej Europy. Z tego powinny zdawać sobie sprawę także te państwa, które wierzą, że popieranie majoryzacji czeskiej sprzyja pokojowi Europy. Celem Europy nie może być udzielenie poparcia polityce czeskiej, zmierzającej do panowania nad innymi narodowościami na niekorzyść zasady równouprawnienia wszystkich narodów i grup narodowościowych w Czechosłowacji. Przeciwnie zadaniem Europy jest przyśpieszyć wewnętrzne uspokojenie w Czechosłowacji. Oświadczam, że nigdy nie zgodzimy się zajmować stanowiska mniejszości w państwie i nie zgodzimy się na uprzywilejowane stanowisko Czechów wobec nas. Konstytucja czeska uchwalona została przy zupełnym wyłączeniu niemczyzny sudeckiej, a zasadnicze zagadnienie państwa czeskiego: problemat narodowościowy nie jest dostatecznie uregulowany. Nie chcemy żadnych przywilejów w porównaniu z innymi narodami w Czechosłowacji, ale nie chcemy być upośledzeni, nie chcemy zdobywać obszarów, gdzie mieszkają Czesi. ale nie opuścimy naszego obszaru osiedlenia, nie chcemy panować nad czeskim narodem, ale nie chcemy ażeby on panował nad nami. Nie żądamy niczego, co nie dałoby się pogodzić z prawem stanowienia narodów o sobie. Jest tylko jedna integralność czeskiego narodu i czeskiej państwowości, tak samo jak jedna integralność niemczyzny sudeckiej i obszaru na którym mieszka. Kto tę naszą integralność narusza jest naszym śmiertelnym wrogiem. Pokój z ludnością niemiecką jest możliwy tylko na podstawie zupełnego równouprawnienia i zagwarantowania naszego obszaru osiedlenia. To muszą zrozumieć zarówno Czesi jak i państwa europejskie.

2 tys. Żydów popełniło samobójstwo w Austrii

od chwili „Anschlussu". — Masowe rewizje w mieszkaniach Żydów. — Interwencja konsula angielskiego przeciwko znęcaniu się nad Żydami

Bratisława, 1 maja.

Znana osobistość, która ostatnio spędziła kilka tygodni w Wiedniu, udzieliła ZAT-nej następujących informacyj o sytuacji w Austrii: W 6 tygodni po Anschlussie sytuacja Żydów w Austrii jest obecnie o wiele gorsza niż w pierwszych dniach po przewrocie. Nie spełniły się oczekiwania kół żydowskich i nieżydowskich, iż stopniowo okrucieństwa pierwszych dni ulegną złagodzeniu. Sytuacja jest o tyle utrudniona, że faktycznie Żydzi pozostali bez przywódców. Wiadomość o tym, że władze powierzyły dr. Adolfowi Boehmowi kierownictwo agend gminy żydowskiej we Wiedniu nie odpowiada rzeczywistości. Dr. Boehm i dr. Aloizy Rottenberg otrzymali polecenie utworzenia jednolitej organizacji syjonistycznej. Urzędy i instytucje gminy żydowskiej we Wiedniu są wciąż nieczynne.

Według bardzo ostrożnego szacunku pozbawiło siebie życia od czasu objęcia władzy przez narodowych socjalistów 2000 Żydów. W tym samym czasie aresztowano we Wiedniu około 12.000 Żydów. Los wielu aresztowanych jest nieznany. Do częstych zjawisk należy że

PRZED CMENTARZ ŻYDOWSKI ZAJEŻDŻAJĄ AUTA SZTURMOWCÓW, KTÓRZY PRZYWOŻĄ TRUMNY.

Urzędnicy cmentarza nie otrzymują nazwisk zmarłych, nie wolno im otwierać trumien. Pogrzeb odbywa się z reguły nad ranem.

O kontrybucji 800.000 szylingów nałożonej na gminę żydowską we Wiedniu znane są następujące szczegóły: kierownik wydziału żydowskiego w Gestapo we Wiedniu pułk. Haselbacher oraz jego adiutant Eichman (obydwaj z Berlina) dali znać, że reżim nazistyczny chętnie powita fakt przekazania władzom nazistycznym takiej sumy, jaką rzekomo oddali do dyspozycji na cele plebiscytu Schuschnigga. Do tej pory wpłynęło na ten cel 300.000 szylingów.

Adwokaci Żydzi wciąż nie mogą jeszcze stawać przed sądami. Dotyczy to również żołnierzy frontowych oraz synów osób poległych na froncie. W stosunku do lekarzy-Żydów stosowana jest w kasach chorych taka taktyka, że tam gdzie niepodobna ich zastąpić pozostają oni na stanowiskach, w przeciwnym zaś wypadku są usuwani.

Firmy nieżydowskie usunęły swoich żydowskich pracowników. W poszczególnych wypadkach, gdy usuniętych nie można było nikim zastąpić, angażowano ich ponownie. Liczba zredukowanych żydowskich urzędników i pracowników sięga 80.000. Przeważnie są oni skazani na głód i nędzę.

We wszystkich większych przedsiębiorstwach żydowskich mianowano komisarzy nazistycznych, którzy pobierają uposażenie dzienne od 12 do 30 szylingów. Wszystkie żydowskie auta prywatne zostały „zarekwirowane". Dzień w dzień odbywają się

REWIZJE U ŻYDÓW,

wciela się ich do „brygad" zmuszając do czyszczenia budynków i ulic. Zdarzył się wypadek, że nowożeńców natychmiast po ślubie wcielono do takiej „brygady". Prześladowania i szykany wytwarzają wśród Żydów wiedeńskich stan wielkiej nerwowości.

Jeszcze gorsza jest sytuacja Żydów na prowincji, szczególnie w Burgenlandzie. Z pośród trzech tysięcy Żydów burgenlandzkich

WIĘKSZOŚĆ UCIEKŁA DO WIEDNIA

W Grazu aresztowano wszystkie kierownicze osobistości żydowskie. W Linzu „Gestapo" aresztowało 39 Żydów. W Insbrucku sytuacja Żydów na początku była pomyślniejsza, lecz w ostatnim tygodniu zaostrzono tam bojkot gospodarczy. Wyjazd za granicę w zasadzie nie jest zabroniony, lecz każdy kto chce wyjechać winien przedłożyć zaświadczenie o uiszczeniu wszystkich podatków oraz podpisać deklarację, iż nie powróci więcej do Austrii i Niemiec. Żadnych funduszów zabrać nie wolno. W tych warunkach możliwość wyjazdu jest iluzoryczna.

Wiedeń, 1 maja.

Po tym gdy zanotowano szereg wypadków, że żydowscy petenci zgłaszający się do konsulatu angielskiego po wizy zmuszani byli przez narodowych socjalistów do mycia stojących w pobliżu aut, konsulat brytyjski interweniował u władz, aby wypadki takie się nie powtarzały. Równocześnie zarządzono, aby petenci Żydzi czekali nie na ulicy przed konsulatem lecz na dziedzińcu.

Wystawy wielu sklepów żydowskich zasmarowano znów wielkimi napisami „Jude". Napisy te, jak wiadomo, przed plebiscytem na rozkaz gauleitera Buerckela zostały usunięte.

6 terorystów arabskich zabitych

Jerozolima, 1 maja

(PAT) Sześciu policjantów — Arabów zostało dziś rano zabitych w czasie napadu terorystów na posterunek żandarmerii koło Tolforam.

Napastnicy zostali odparci i ponieśli ciężkie straty.

Nieście pomoc najbiedniejszym

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 2 maja 1938 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.10 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: „W szkole rolniczej" — reportaż w opracowaniu Józefa Rączkowskiego (z Poznania) 11.40—11.57 Od warsztatu do warsztatu: W składzie materiałów budowlanych. 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Muzyka salonowa (płyty). 15.00—15.10 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. 15.10—15.27 Piosenki w wyk. polskich gwiazd rewiowych (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Genadiusz Cytowicz (z Wilna). 16.15—16.50 „Wesoła lekcja" — audycja słowno-muzyczna — montaż Refna-Rena i Żeglarskiego (z Krakowa). Wykonawcy: B. Macherski, H. Orska, H. Szyfman, R. Frank. J. Filipowski i Tercet wokalny.

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 Cieszyn i Śląsk Cieszyński — pogadanka — wygł. prof. Franciszek Kulisiewicz (z Katowic).

17.15—17.50 Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej.

-1.50—18.10 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40 Koncert wymienny z Katowic.

18.40—18.55 Audycja literacka — Fragmenty z „Więcierza wieczornego" — Mariana Niżyńskiego — recytacja.

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.30 Audycja żołnierska.

19.30—19.50 Dyskutujmy — „Rzeczowość czy temperament w transmisji sportowej" — rozmowę p.. eprowadzi Józef Włodarkiewicz, Wojciech Trojanowski i Michał Frank

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—20.45 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Salonowego Oktetu Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Paszkieta (z Poznania).

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.50 Koncert wieczorny (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Kameralna pod dyr. Zbigniewa Dymmka, Władysława Markiewiczówna — fort. Józef Salacz — skrzypce, Grzegorz Turkowski—flet, Józef Erchomirecki—wiolonczela.

21.50—22.10 Nowości literackie omówi Leon Piwiński.

22.10—1.00 Wieczornica taneczna. Wykonawcy. Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i „Trójka Radiowa" (z Warszawy) oraz Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego i refreny (ze Lwowa). W przerwie ok. godz. 22.50 Ostatnie wiadomości dzien. wieczorn. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.35 OSLO „Potępienie Fausta" — legenda dramatyczna Berlioza.

20.00 LONDYN REG. „Flet czarodziejski" — opera Mozarta (akt I. z Covent Garden).

20.05 PRAGA „Uparciuchy" — opera Dworzaka (tr. z Teatru).

20.30 LILLE. Festival muzyka francuskiej.

21.00 RZYM. „Miranda" — opera Pietro Canonica (tr. z Opery Król.).

21.00 MEDIOLAN. Koncert Filharmonii Berlińskiej. Dyr. Furtwaengler.

21.25 PRAGA. Mazurki Szymanowskiego.

ZBIÓRKA OMPIAKÓW

Wydział Okręgowy Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP) w Łodzi zarządza na dzień 3 maja br na godz 8.30 zbiórkę wszystkich członków organizacji.

Zbiórka w lokalu OMP, przy ul. Kilińskiego 86. Stawiennictwo wszystkich członków OMP-iaków obowiązkowe pod odpowiedzialnością organizacyjną.

Manicurowane paznokcie mumij egipskich

Legioniści rzymscy grali w... piłkę nożną.—Winda w pałacu Nerona.— Gabinet kosmetyczny kochanki Napoleona

Juljusz Cezar w sidłach „kidnapperów"

(z) Czy istotnie „nie ma nic nowego pod słońcem?", Czy wszystko już kiedyś było? Należałoby tak bodaj przypuszczać, gdy się słyszy, że mody, zwyczaje i gry, które uważać zwykliśmy za twór ostatniej doby, istniały już kiedyś, w czasach bardzo odległych, przed tysiącleciami...

Zdawałoby się, że piłka nożna w formie nam dziś znanej wynaleziona została 40 czy 50 lat temu w Anglii. W rzeczywistości jednak odnowiła się ona wówczas w nieco zmienionej formie. — **Już za czasów królowej Elżbiety grano w Anglii w piłkę nożną, a jeszcze wcześniej — Edward III zakazał tej gry, ponieważ za każdym razem przed i po meczu było dużo wrzawy i hałasu, a przeważnie dochodziło między graczami do bójek.**

W kronikach starożytnych historyków znajdujemy wzmianki, iż legioniści rzymscy byli... zapalonymi piłkarzami.

Neron w swym pałacu w Rzymie posługiwał się windą, która go wiozła z jednego piętra na drugie. Organy mechaniczne, uruchamiane przy pomocy zgęszczonego powietrza, uprzyjemniały mu czas, gdy był spragniony muzyki.

Heros Aleksandryjski wynalazł pierwszą turbinę parową i pierwszy automat. Gdy wrzucano doń monetę, strumień wody poił spragnionych.

Również manicure znany był już w zamierzchłej epoce.

Zwiedzający Muzeum Brytyjskie w Londynie oglądać mogą **zasuszoną mumię, która ma paznokcie u rąk i nóg „lakierowane" na czerwono...**

Kleopatra, ten pierwszy w dziejach historii świata „wamp", dbała zawsze o to, by **brwi jej były starannie wyskubane w cienką linijkę — tak samo, jak to robią kobiety dzisiejsze.** Kleopatra przedłużała sobie przy tym linię brwi pastą, która i dziś jest w użyciu, smarowała powieki na niebiesko (jak dziś), a na policzki kładła pachnącą maść koloru cynobru. **Paznokcie farbowała sobie henną...**

Józefina Beauharnais **kochanka i późniejsza małżonka Napoleona I, Kreolka z pochodzenia, wydawała na preparaty kosmetyczne 200,000 franków rocznie.** Aspazja, przyjaciółka Peryklesa, używała karbówek, Pappea, faworyta Nerona, używała takich samych nożyczek do paznokci, jakie i dziś znaleźć można na toalecie pięknej pani.

Lucrezia Borgia posługiwała się grzebieniem, szczotką i ręcznym lusterkiem. Beatrycze Dantego nosiła taką samą siatkę we włosach, jakiej używała poetka Sapho.

Savonarola grzmiał przeciwko Florentynkom, że używają **różu i pudru.** — Skruszone grzesznice **na publicznym placu spaliły te utensylia kosmetyczne.** Gdy jednak Savonarola przeprowadził zakaz zupełnego używania kosmetyk—**Florentynki zbuntowały się i znów się zaczęły malować...**

Strajki — to zjawisko oddawna znane. **W starożytnym Babylonie strajkowali szewcy i stolarze... Za czasów cezara Appiusza Klaudiucza w III wieku przed Nar. Chrystusa wybuchł w Rzymie strajk miejskich heroldów.**

Gorące parówki otrzymać można było w czasach starożytnych tak samo jak w dzisiejszym Wiedniu: **w bridża grano od niepamiętnych czasów; nietłukące szkło wyrabiano w Rzymie w 34 roku przed Nar. Chrystusa.**

Cesarz Tyberiusz kazał odrąbać wynalazcy głowę, ażeby nie zdradził swej tajemnicy innemu państwu.

Juliusz Cezar został jako 25-letni mężczyzna uprowadzony przez „kidnapperów", którzy żądali zań okupu równającego się dzisiejszym 40,000 dolarom. Cezar po odzyskaniu wolności kazał ująć „kidnapperów", którzy zostali następnie straceni.

Wszystko już kiedyś było — nie pozostaje nam zatym nic innego, jak zgodzić się z filozofem, który powiedział, że „nie ma pod słońcem nic nowego"...

Królestwo X poszukuje podwładnych...

Zaangażowani obywatele zwołali „parlament" i uchwalili... konfiskatę majątku „monarchy". — Krótkie panowanie bogatego plantatora, który marzył o koronie

(z) Po długotrwałym procesie, rząd brazylijski przyznał braciom Jerzemu i Józefowi Terret **małą wysepkę na wybrzeżu atlantyckim,** obejmującą obszar 50 ha. żyznej ziemi.

Dzieje tego procesu datują się z przed zgórą 50 laty. W 1886 r. ojciec obydwu braci, Jean Terret, kupił ową wysepkę od rządu brazylijskiego, nadając jej nazwę „X". Był on wówczas jednym z najbogatszych plantatorów trzciny cukrowej. — Powszechnie przypuszczano, że stary Terret korzystać będzie w swej nowej posiadłości z zasłużonego po wieloletniej wytężonej pracy wypoczynku. — Stało się jednak wręcz przeciwnie. Terret udzielił architektowi polecenie wy**budowania parlamentu, który stanowił opracowaną do najdrobniejszych szczegółów kopię parlamentu w Rio de Janeiro.** Następnie wybudowano „stolicę", która leżała między gmachem parlamentu i pięknym pałacem, stanowiącym siedzibę Terreta. Oba te luksusowe gmachy połączone zostały szeroką ulicą.

W kilka dni później w prasie brazylijskiej oraz angielskiej i francuskiej ukazały się ogłoszenia niecodziennej treści: **„Nowoutworzone królestwo poszukuje podwładnych"....** Przyszłym obywatelom „X" zapewniono bezpłatny przejazd i pomoc w stwarzaniu sobie egzystencji.

Na ogłoszenie to zgłosiło się 200 osób, których Terret sprowadził do „X". Na jego nieszczęście, byli to sami **awanturnicy,** którzy mieli na celu tylko jak najszybsze zbogacenie się. Narazie jednak nie zdradzali oni tych zamiarów i akceptowali wszystkie posunięcia Terreta. Dokonali oni wyboru do parlamentu, składającego się z 10-ciu członków, po czym **Terret obwołał się królem, mianując się imieniem „Jeana I, twórcy państwa".**

Na tym skończyła się ta awanturnicza przygoda ex-plantatora.

Zaraz na swym pierwszym „posiedzeniu" parlament przy poparciu zapełniającego galerię „ludu" uchwalił zniesienie „monarchii" i **wprowadzenie „republiki" oraz konfiskatę całego majątku królewskiego. Awanturnicy wynajęli szereg barek i załadowali na nie wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość.**

Napróżno „król" błagał swych podwładnych, by się opamiętali i nie niszczyli „państwa". Zagrożono mu, że **zostanie postawiony przed „trybunał" i skazany na karę śmierci.**

„Królowi" nie pozostało nic innego, jak ulotnić się z wyspy i oddać się pod ochronę policji brazylijskiej, która wysłała na wyspę „X" statek policyjny. — **Załoga wyłowiła wszystkich awanturników i zlikwidowała „rewolucję".**

„Jean I" nie wrócił już jednak na wyspę. Żył on jeszcze 20 lat, pozostawiając swym synom po śmierci pokaźny majątek. Nie potrafili oni jednak pomnożyć odziedziczonych pieniędzy, a rzuciwszy się na ryzykowne spekulacje, wszystko stracili. Popadłszy w zupełną nędzę, bracia Terret przypomnieli sobie, że są **spadkobiercami wyspy „X".** Zaskarżyli więc rząd brazylijski o zwrot tego skrawka ziemi i obecnie proces ten zakończył się przyznaniem im przez sąd prawa własności do tej wyspy.

Bracia Terret zawarli umowę z pewnym koncernem finansowym, który zamierza uczynić z wysepki „X" **luksusowe kąpielisko.** Jerzy i Józef Terret musieli wzamian za przyznanie dożywotniej renty miesięcznej, zapewniającej im dostatnie utrzymanie, przepisać na nowoutworzoną spółkę akcyjną wszystkie swe prawa własności.

SKARB w DZIENNIKU USTAW

Urzędniczka ministerialna hojnie wynagrodzona za swą pracę

(j) Niezwykła niespodzianka spotkała niedawno pewną urzędniczkę, pracującą w **ministerstwie robót publicznych w Paryżu.**

Urzędniczka ta otrzymała od swego zwierzchnika polecenie, aby w starym roczniku dziennika ustaw znalazła pewną notatkę.

Była to żmudna, niemiła robota, która zajęła paryżance kilka dni. Gdy wreszcie znalazła ona poszukiwaną notatkę, jednocześnie stwierdziła, ku swemu zdumieniu, że do odnośnej kartki starego, z roku 1919 pochodzącego rocznika **przytwierdzony jest lekko... banknot tysiącfrankowy.**

Przy dalszych poszukiwaniach okazało się, że rocznik zawiera **jeszcze dwadzieścia i dziewięć takich banknotów, ogółem więc wykryty w tak niezwykły sposób skarb przedstawia wartość 30 tysięcy franków.**

Zarządzone w tej sprawie śledztwo nie doprowadziło do znalezienia właściciela znacznej, bądźcobądź, sumy. Niewątpliwie banknoty zostały ukryte w starym roczniku już przed laty.

Jeżeli w przeciągu roku nie zgłosi się po nie ktoś, który będzie mógł jednocześnie dowieść, że jest prawym właścicielem tych pieniędzy, przejdą one **na własność urzędniczki, która je znalazła...**

KRONIKA

Maj 2 Poniedziałek	
Dziś	Zygmunta
Jutro	Rocznica Konst.
Wschód słońca	4.06
Zachód słońca	18.59
Wschód księżyca	5.54
Zachód księżyca	22.25
Długość dnia	12.48
Przybyło dnia	6,33

Epidemia grypy w Łodzi

Dwa śmiertelne wypadki

Mamy do zanotowania niecodzienny wypadek, jaki miał miejsce w Łodzi.

W ubiegłym tygodniu równocześnie jednego dnia zachorowało na grypę małżeństwo M. i R. Bieżuńscy, zamieszkali przy ul. Zgierskiej 38. W trzy dni później stan obojga pogorszył się tak znacznie, że przybyły lekarz polecił przewieźć ich do szpitala w Radogoszczu. Stwierdzono u obojga komplikację. Wczoraj, jednego dnia i o jednej godzinie obydwaj małżonkowie zmarli. M. Bieżuński liczył 51 lat — jego żona — 50. (i)

Złodziej warszawski ujęty w Łodzi

W dniu wczorajszym został ujęty na gorącym uczynku znany złodziej mieszkaniowy przybyły do naszego miasta z Warszawy na gościnne występy, Czesław Kimmel.

Został on ujęty w momencie gdy wraz z łupem usiłował opuścić mieszkanie niejakiego Zygmunta Friedla przy ul. Bandurskiego 19.

Kimmel osadzony został w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (p).

Wybili szyby w synagodze

Onegdajszej nocy, niewykryci sprawcy wybili 15 szyb w synagodze na ul. Żórawiej 8 w Radogoszczu. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie. (i)

Sensacyjne występy w „Casanovie"

wzbudziły w Łodzi ogromne zainteresowanie

Nowy zespół artystyczny dancingu „Casanova" wstępnym bojem zdobył w Łodzi olbrzymie powodzenie. Publiczność oczarowana występem słynnej pary artystów **Nita i Roy** obdarzała ją wczoraj niemilknącymi brawami. Prawdziwą sensację wzbudziła **Anny Bernau**, która ostatnio zasłynęła w Paryżu, z gorącym przyjęciem spotkał się słynny duet Patkowskich.

Orkiestra Jolly Boys pod dyrekcją Stanisława Sperberga cieszy się wielką sławą zarówno w kraju, jak i zagranicą. Nic więc dziwnego, że jej wczorajszy, pierwszy występ w „Casanovie" wzbudził duże poruszenie. Publiczność gorąco oklaskiwała znakomity zespół jezzowy.

Dziś po południu five z pełnym programem artystycznym, a wieczorem wesoła zabawa.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa — Łagiewnicka 96, J. Kahane — Limanowskiego 80, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 94, L. Czyński — Rokicińska 53, E. Zakrzewski — Kątna 54, S. Trawkowska — Brzezińska 56, I. Siniecka — Rzgowska 59.

Święto 3 maja

Dziś wieczorem rozpoczynają się uroczystości

Dziś wieczorem rozpoczynają się uroczystości związane z obchodem 147 rocznicy Konstytucji 3 maja. O godz. 7 wiecz. odegrany będzie na ulicach miasta, przez orkiestry wojskowe i cywilne capstrzyk.

Jutro, o godz. 7 rano rozlegnie się hejnał z wież kościelnych i fabrycznych. O godz. 9 rano — nabożeństwo okolicznościowe w świątyniach wszystkich wyznań, a o godz. 10 rano — uroczyste nabożeństwo w Katedrze pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki. Mszę św. celebrować będzie J. E. ks. biskup dr. Włodzimierz Jasiński, Ordynariusz Diecezji Łódzkiej.

Po nabożeństwie nastąpi wręczenie armii od społeczeństwa łódzkiego 2 radiostacyj, po czym odbędzie się pochód przez ulicę Piotrkowską.

Defiladę na pl. Wolności przyjmą p. wojewoda łódzki min. Józewski oraz gen. Thomme. W godzinach popołudniowych uroczystości odbędą się według ustalonego programu. (i).

Zjazd pracowników skarbowych okręgu łódzkiego

W dniu wczorajszym w sali związkowej przy ul. Pierackiego 17 odbył się okręgowy zjazd Związku Pracowników Skarbowych, przy udziale przedstawicieli 48 miast z okręgu łódzkiego.

Obradom przewodniczył delegat centralnego Zarządu Zw. Prac. Skarb. sekretarz kongresu pracowniczego Pietkiewicz.

Na wstępie złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności ZPS na terenie okręgu łódzkiego, sprawozdanie z działalności kasy samopomocy i kasy koleżeńskiej, udziału delegatów ZPS w Okręgowej Komisji Porozumiewawczej.

Do najważniejszych bolączek pracowników skarbowych należą kwestie urlopów i awansów.

Po przyjęciu uchwał we wszystkich omawianych sprawach, dokonano wyboru nowych władz okręgowych, oraz wyboru delegatów na zjazd ogólnopolski, zwołany w Warszawie 22 i 23 bm.

Otwarcia Targów Poznańskich

dokonał min. przemysłu i handlu Roman

Warszawa, 1 maja.

(PAT) Na otwarcie targów przybył do Poznania w dniu 30 kwietnia rb. p. minister Roman w towarzystwie wicemin. Sokołowskiego.

W niedzielę o godz. 9.30 goście wysłuchali Mszy Św., a następnie w sali recepcyjnej Targów Poznańskich odbyło się uroczyste otwarcie targów i oficjalne przemówienia. Salę wypełniły tłumy zaproszonych gości, w obecności przedstawicieli 16 państw, przedstawicieli władz, samorządu gospodarczego wszystkich województw i centralnych organizacyj gospodarczych, przemysłowych, handlowych i rolniczych w liczbie blisko 3.000. Powitanie w języku polskim i francuskim, wygłosił p. prezydent m. Poznania inż. Tadeusz Ruge.

Następnie przemawiał p. minister Roman.

Z kolei p. min. Roman przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął tradycyjną wstęgę.

Po zwiedzeniu targów na ulicy przed wejściem głównym na targi przedefilował przed p. ministrem korowód, obrazujący rozmaite dziedziny rdzennie polskiego przemysłu.

Perła kinematografii dziś w „Casinie"

Nowy film Sachy Guitry „Perły Korony"

Sacha Guitry jest twórcą szeregu filmów. Ale, jak jednogłośnie zaopiniowała prasa całego świata nowy obraz mistrza ekranu „Perły Korony" jest najwybitniejszą pozycją w dorobku dotychczasowym Guitry. Dlaczego? Bo tym razem w filmie „Perły Korony" łączą się wszystkie możliwe zalety wielkiego filmu, a więc oryginalny, niezwykle ciekawy temat, znakomite wykonanie i kapitalna gra artystów. Rzadko się zdarza, aby film posiadał tyle atutów. Chciałoby się powiedzieć: film w którym niczego nie brak, który zarówno w całości jak i poszczególnych fragmentach odpowiada wymaganiom widza. W odróżnieniu od innych filmów Sachy Guitry „Perły Korony" odznaczają się niebywale kosztowną wystawą. Realizacja obrazu pochłonęła olbrzymie sumy. Tło jest bogate, gdyż akcja filmu rozpoczyna się na przestrzeni kilku wieków w różnych krajach. Widz z niesłabnącym zaciekawieniem śledzi dzieje zaginionych pereł z korony królewskiej, odbywając podróż po globie ziemskim pod przewodnictwem Sachy Guitry. Drugą atrakcją filmu „Perły Korony" jest fakt, że Sacha Guitry gra tu aż siedem ról. Ukazuje się w coraz to innej postaci, dając niebywałą maskę. Dziś „Casino" występuje z premierą filmu, który rzeczywiście jest perłą i chlubą kinematografii europejskiej. (N.)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 7,30 wiecz. poraz ostatni „Królowa przedmieścia" w opracowaniu L.Schillera.

Jutro o godz. 7-ej wiecz. uroczyste przedstawienie „Gałązki rozmarynu" Z. Nowakowskiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 7,30 wiecz. ostatnie przedstawienie „Rewizora".

Jutro o godz. 8,30 wiecz. jedyne przedstawienie komedii wiedeńskiej „Mecz małżeński".

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,15 wiecz. „Interes z Ameryką"

Jutro o godz. 3-ej popoł. premiera komedii Al. Fredry „Gwałtu co się dzieje".

POLSKI BALET REPREZENTACYJNY

Już w najbliższą środę i czwartek wystąpi na scenie Teatru Polskiego słynny Polski Balet Reprezentacyjny pod kierownictwem artystycznym Br. Niżyńskiej.

Bilety już do nabycia w kasie Teatru Polskiego

TEATR KUKIEŁEK DLA DZIECI „KOT W BUTACH".

(Al. Kościuszki 57).

Teatr „Kot w Butach" wystawia jutro, t. j. we wtorek 3 maja o g. 16.15 w dalszym ciągu cieszącą się wielkim powodzeniem piękną bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku", o pięknej królewnie i królu Gwoździku".

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 3. popoł. (Al. Kościuszki 57).

SZYMON GOLDBERG W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii z jedynym koncertem mistrzowskim skrzypek światowej sławy Szymon Goldberg.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Przędzalnianej przed domem nr 40 został w dniu wczorajszym napadnięty i pokłuty nożami 36-letni Stefan Łuczyński (tamże zamieszkały) który powracał do domu w stanie pijanym.

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził kilka ran kłutych piersi i po nałożeniu opatrunków i zeszyciu rany pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

Za sprawcą poranienia wdrożono poszukiwania.

W dniu wczorajszym usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny 36-letni Władysław Skowroń, zam. przy ul. Lelewela 14.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

* * *

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym na Polesiu Konstantynowskim.

16-letni Zdzisław Soliński zam. przy ulicy Sosnowej 20 jadąc rowerem został popchnięty przez kilku osobników i upadł, doznając kilku ran czoła.

* * *

W mieszkaniu rodziców przy ul. Wesołej 32 uległa poparzeniu 3-letnia Regina Wieczorek, która przez nieostrożność wylała na siebie wrzący rosół. Lekarz pogotowia przybyły na miejsce stwierdził poparzenie ogólne piersi i rąk.

* * *

Przed domem nr 37 na ulicy Limanowskiego padła na chodnik niejaka 24-letnia Anna Madalińska, służąca pozostająca ostatnio bez pracy i dachu nad głową.

Zemdlonej pośpieszyli na pomoc przechodnie przenosząc ją do pobliskiej apteki, gdzie przywrócono ją do przytomności i nakarmiono.

* * *

W zamiarze samobójczym napiła się jodyny 35-letnia Helena Marczewska zam. przy ulicy Siennej 14.

Do desperatki wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu opatrunków pozostawił ją na miejscu w stanie osłabionym.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

SPORT

Sensacyjna porażka AKS-u w Wilnie

Smigły zdobywa pierwsze punkty. — Pogoń lwowska na czele tabeli

Łódź, 1 maja.

Trzeci tydzień rozgrywek przyniósł sensację wielkiego kalibru w postaci porażki AKS-u w meczu z beniaminkiem Ligi. Nieoczekiwana przegrana ślązaków zepchnęła ich na piąte miejsce w tabeli podczas gdy wilnianie zaawansowali o jedno miejsce. Na pozycje lidera zaawansowała Pogoń lwowska dzięki lepszemu stosunkowi bramek od Ruchu.

Przebieg spotkań był następujący:

Wisła—Cracovia 2:2 (2:2)

KRAKÓW, 1 maja.

Krakowskie „derby" piłkarskie zakończyły się tym razem wynikem remisowym 2:2. Mecz sam nie stał na zbyt wysokim poziomie, zwłaszcza do pauzy, gdyż obie drużyny były mocno zdenerwowane. Dopiero po pauzie atmosfera uspokoiła się i Cracovia grając lepiej technicznie, miała więcej z gry.

Wynik —remisowy krzywdzi Cracovię, która po przerwie była lepsza i miała przez 40 minut wyraźną przewagę, jednak napastnicy jej nie potrafili oddać celnego strzału.

Już w 3-ciej minucie środkowy napastnik Wisły, Gracz, mija Lasotę i strzela pierwszą bramkę dla Wisły. W odpowiedzi Cracovia zrywa się do kontrataku i gniecie przez 10 minut przeciwnika, czego efektem jest wyrównująca bramka, strzelona przez Szeligę.

Kilka ładnych strzałów napastników Wisły wyłapuje Pawłowski, a dobrą okazję marnuje Artur, strzelając obok słupka.

W 20-tej minucie znowu Gracz mija obronę Cracovii i strzela drugą bramkę dla Wisły obok wybiegającego Pawłowskiego. Po kilku zmiennych atakach Cracovia bije rzut wolny, z którego Roczniak zdobywa wyrównującą bramkę dla Cracovii.

Tuż przed przerwą Gracz ma świetną okazję zdobycia bramki, lecz z pięciu metrów przenosi ponad poprzeczkę.

Po pauzie Wisła jest tylko przez pierwsze kilkanaście minut groźna. Od 16-tej bowiem minuty Cracovia usadowiła się na połowie Wisły i grając wcale dobrze i ładnie technicznie, „gniecie", aż —do samego końca meczu przeciwnika, nie potrafiąc jednak zdobyć decydującej zwycięskiej bramki.

Kilka dobrych okazyj psuje lewoskrzydłowy Płachta, a kilka innych wyłapują obrońcy i dobry bramkarz Jurowicz.

Wynik pozostaje bez zmiany, mimo ogromnej przewagi Cracovii.

W Cracovii na wyróżnienie zasługują: Majeran z pomocy oraz Skalski, Szeliga i Korbasz. Z Wisły najlepszym był na środku ataku Gracz, bramkarz Jurowicz, Gierczyński i rezerwowy Filek.

Sędziował p. Kuchar ze Lwowa przy 7000 publiczności.

Ruch—Warta 3:2 (2:0)

W. Hajduki, 1 maja.

Przy wielkim zainteresowaniu publiczności (ponad 6000) został rozegrany mecz o mistrzostwo ligi państwowej pomiędzy powyższymi zespołami.

Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach.

Do przerwy silną przewagę miał Ruch, który mógł uzyskać lepszy wynik. Najlepszą częścią drużyny Ruchu był atak, a w szczególności Peterek, który był alfą i omegą ataku Ruchu.

Pierwsza bramka padła z rzutu karnego, egzekwowanego przez Peterka. W 18-ej min. Peterek podwyższa wynik do 2:0.

Po przerwie Warcie udaje się zdobyć 2 bramki przez Nawrota i Genderę. Ruch natomiast zdobywa tylko jedną bramkę ze strzału Wiechoczka.

Sędziował dobrze p. Rettig z Łodzi.

Warszawianka—Polonia 3:1 (0:1)

WARSZAWA, 1 maja.

„Derby" warszawskie przyniosły niezasłużone zwycięstwo Warszawiance. Zespołem lepszym była Polonia, której nie sprzyjało jednak szczęście.

Prowadzenie uzyskuje Polonia ze strzału Kuli.

W tym okresie ma Polonia przewagę, a grający na prawym skrzydle Szczepaniak stwarza szereg groźnych sytuacyj. Początek drugiej połowy należy również do Polonii.

Nieoczekiwanie jednak dyktuje sędzia za nastrzeloną rękę rzut karny przeciwko Polonii, który Martyna zamienia na bramkę.

W tym czasie spada ulewny deszcz. Na ciężkim terenie czuje się Warszawianka znacznie lepiej, uzyskując jeszcze dwie bramki przez Święckiego i Barana.

Sędziował słabo p. Arczyński. Publiczności około 5 tysięcy.

Smigły—AKS 3:1 (0:0)

WILNO, 1 maja.

Drużyna beniaminka Ligi zasilona Pawłowskim i Baloszkiem byłym zawodnikiem Ogniska odniosła cenny sukces, bijąc groźny AKS w stosunku 3:1. Początkowo zdecydowaną przewagę mają ślązacy.

Wojskowi otrząsają się jednak i utrzymują w pierwszej połowie wyrównaną grę.

Po zmianie pól gra jest niezwykle interesująca, a tempo b. szybkie. W 16-tej min. Piontek wspaniale wypuszcza Wostala, który zdobywa pierwszy i ostatni punkt dla swych barw. W minutę później wyrównuje nieoczekiwanie Bukowski.

AKS załamuje się i w 18-tej min. traci drugą bramkę, którą zdobył główką Hajdul.

Śmigły zachęcony sukcesem gra coraz lepiej i w 22-ej min. Marzec z zamieszania uzyskuje trzecią bramkę dla zwycięzców. U wilnian wyróżnili się Pawłowski oraz obrońcy.

W AKS-ie Piontek i Wostal. Widzów około 5 tysięcy. Sędzia p. Frank.

Stan tabeli ligowej jest następujący:

Klub	gr.	pkt.	st. br.
1. Pogoń	3	6	4:1
2. Ruch	3	6	10:4
3. Warszawianka	3	4	7:5
4. Cracovia	3	3	8:6
5. A. K. S.	3	3	4:3
6. Wisła	3	3	2:2
7. Warta	3	3	11:9
8. Śmigły	3	2	5:7
9. Ł. K. S.	3	1	1:5
10. Polonia	3	0	2:13

Pogoń—Ł. K. S. 1:0 (1:0)

Pechowa gra łodzian.—Szczęśliwe zwycięstwo Pogoni

Lwów, 1 maja.

Pogoń zdobyła dziś dalsze dwa punkty, mimo, iż należały się one raczej drużynie łódzkiej. Łodzianie byli bowiem bezwzględnie lepszym zespołem szczególnie w drugiej połowie meczu, w której nie schodzili prawie z pola karnego gospodarzy. Atak łodzian nie umiał jednak wykorzystać ani jednej sytuacji podbramkowej, mimo, iż miał ich niezliczoną ilość. Pogoni natomiast udało się zdobyć już na początku gry (4-ta minuta) bramkę ze strzału Zimmera, który przytomnie wykorzystał rzut wolny.

Cała pierwsza połowa meczu upłynęła na grze szybkiej i b. interesującej. Ataki zmieniały się jak w kalejdoskopie. Groźnie nacierał szczególnie zespół łódzki, lecz wynik nie został zmieniony.

Druga połowa meczu mija pod znakiem przygniatającej przewagi łodzian, którzy do 75-ej min. gry nie schodzą prawie z pola karnego gospodarzy. — W 75-ej min. zdawało się, że łodzianie wreszcie wyrównają, lecz Albański broni w ostatniej sekundzie w sytuacji beznadziejnej.

Ostatni kwadrans przynosi znów grę otwartą i wreszcie dobry sędzia p. Schneider kończy mecz.

W drużynie łódzkiej najlepszym graczem był Gałecki. Jako całość ŁKS wypadł zadawalniająco.

Podobał się szczególnie lotny atak łodzian. W Pogoni na wysokości zadania stała obrona.

WIMA traci punkt z Sokołem

Dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A

Łódź, 1 maja.

W klasie A rozegrano wczoraj 4 spotkania, z których na specjalne wyszczególnienie zasługuje utrata przez lidera tabeli KS WIMA 1 punktu. Zespół fabryczny, kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa, nie miał szczęścia w meczu z Sokołem pabianickim. Mimo zdecydowanej przewagi drużyna nie zdobyła ani jednej bramki. Dzięki temu wynikowi sytuacja w rozgrywkach o mistrzostwo stała się ciekawsza, bowiem walka o pierwsze miejsce rozegra się między WIMĄ a Union Touringiem.

Przebieg spotkań wczorajszych, które odbyły się w fatalnych warunkach, był następujący:

UNION TOURING — PTC 2:0 (1:0).

Mecz rozegrany został na ciężkim terenie w czasie deszczu. Od pierwszej chwili zdecydowaną przewagę mają zwycięzcy, którym lepiej odpowiada rozmokły teren. Wspaniałe akcje linii ataku inicjowane głównie przez doskonałego Chojnackiego nie są jednak wykorzystane.

Szereg wspaniałych strzałów broni świetny bramkarz PTC i dopiero w 35-ej minucie uzyskuje UT prowadzenie z zamieszania podbramkowego. Bramkarz PTC zostaje sfaulowany i wypuszcza piłkę z ręki. Bramki zdaniem naszym nie należało uznać.

Po pauzie UT ma nadal przewagę i zdobywa drugi punkt ze strzału Królasika. Sędziował słabo p. Szumlak.

ŁTSG. — SKS. 0:0.

Gra została przerwana na 6 minut przed zakończeniem pierwszej połowy z powodu ulewnego deszczu.

BURZA — WIDZEW 5:1 (2:0).

Mecz rozegrany został w Pabianicach. Łodzianie utrzymali równorzędną grę jedynie w pierwszych 20-tu minutach. Szybko jednak opadli na siłach i zdecydowaną przewagę uzyskali gospodarze. Honorowy punkt dla Widzewa zdobyty został z rzutu karnego. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

WIMA — SOKÓŁ (PABIANICE) 0:0.

Zespół fabryczny już poraz drugi traci punkt z Sokołem pabianickim, tym razem na własnym boisku. Najlepsi to Zawoda oraz Jędrasik.

WIMA grała nerwowo; wyróżnił się w pomocy Wochna.

Tempo gry mordercze utrzymało się do końcowego gwizdka sędziego. Do przerwy przewagę miała WIMA, natomiast po przerwie gra wyrównała się.

Zawody ze względu na szereg momentów podbramkowych — były interesujące.

Obie drużyny straciły kilka dogodnych pozycyj.

Zawody prowadził p. Pogodziński.

Tabela przedstawia się następująco:

Klub.	Gier.	Pkt.	St. br.
1) WIMA	12	21	31:8
2) Union Touring	12	19	29:10
3) Burza	12	12	23:18
4) Sokół (Pab.)	12	12	15:15
5) P. T. C.	12	11	19:13
6) Ł. T. S. G.	11	10	18,15
7) W. K. S.	11	10	29:10
8) Sokół (Zgierz)	10	6	7:13
9) S. K. S.	11	6	17:21
10) Widzew	11	6	[illegible]

W tabeli powyższej nie uwzględniono meczu SKS—ŁTSG.

Czy Jędrzejowska będzie mistrzynią Węgier?

Polka zdobywa tytuł mistrzowski w grze podwójnej

Budapeszt, 1 maja.

W niedzielę na mistrzostwach tenisowych Węgier w Buadpeszcie rozegrano finały w grze pojedyńczej panów i w grze podwójnej pań. W grze pojedyńczej panów zdobył mistrzostwo Węgier Szigeti, staczając z Francuzem Lesueur'em niesłychanie zaciętą i wyrównaną walkę. Lesueur przy stanie 6:3, 4:6, 3:6, 6:1, 5:5 zrezygnował z dalszej walki oddając zwycięstwo Węgrowi.

W grze podwójnej pań mistrzostwo zdobyła para polsko-czeska Jędrzejowska—Mueller Hein, bijąc w finale lekko parę węgierską Sreder—Paksi 6:1, 6:3.

W grze pojedyńczej pań w finale spotkały się Jędrzejowska z Czeszką Mueller—Hein. Spotkanie zostało przerwane przy stanie 6:2, 1:4 z powodu ciemności i dokończone będzie w poniedziałek. Rozegrane będą poza tym finały w grze podwójnej panów i w grze mieszanej.

WIMA—Hakoah 10:6

W sobotę wieczorem odbył się w sali Wimy towarzyski mecz bokserski drużyn kombinowanych: Wima—Hakoah. Mecz zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 10:6. Wyniki walk były następujące: w wadze papierowej Cytrynowicz (H) pokonał na punkty Bednarka (W), w wadze muszej Hanszpigiel (H) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika, w wadze koguciej Pluta (W) pokonał na punkty Najmana (H) w wadze piórkowej Owsik (W) wypunktował Goldberga (H), w wadze lekkiej Wdowiński (H), pokonał na punkty Olejnika (W), w wadze półśredniej Szeifer (W) znokautował w II-ej rundzie Zysmana (H) i Sawiński (W) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika, w wadze średniej Owczarek (W) pokonał na punkty Jabłońskiego (H). Sędziował w ringu p. Borowski.

Ślązacy zdobywają puchar młodych

bijąc w finale reprezentację Warszawy 46:41

Warszawa, 1 maja.

W Warszawie odbył się finałowy mecz pływacki o t. zw. „nagrodę młodych" pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Śląska.

Zwyciężył Śląsk po bardzo zaciętej i wyrównanej walce w stosunku 46:41 pkt. O zwycięstwie Śląska zadecydował mecz water polo wygrany przez Ślązaków. Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

400 m. stylem dowolnym: 1) Bojowy (Warszawa) 1.01, 2) Wypukoł (Śląska) 6.08,2 3) Turenko (Warszawa) 6.14,2.

200 m. stylem klasycznym: 1) Kubik (Śląsk) 3.05,6, 2) Rudzisz (Warszawa) 3:08.2 3) Machowski (Śląsk) 3:15.

100 m. na wznak: 1) Kuman (Warszawa) 1.22,4 2) Bystron (Warszawa) 1.22,9, 3) Kubik II (Śląsk) 1.24,7.

10 m. stylem dowolnym: 1) Jędrysik (Śląsk) 1.08,4, 2) Cypel (Warszawa) 1.09. 3) Ramola (Śląsk) 1.13,1.

Skoki pływackie: 1) Powysiak (Warszawa) 48.18, 2) Sobota (Śląsk) 39.06, 3) Skorupka (Śl.) 38.68.

Sztafeta 3x100 m.: 1) Śląsk 3.59, 2) Warszawa

Nagrodę zwycięzcom wręczył przedstawiciel Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

I. K. P. zdobywa puchar im. ś. p. Landecka

bijąc w finałowym meczu zespół Geyera

W dniu wczorajszym odbył się finałowy mecz bokserski między drużynami IKP. i Geyera o puchar im. ś. p. Otto Landecka.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem IKP. w stosunku 13:3, który dzięki trzeciemu zwycięstwu zdobył puchar na własność.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Poczekaj (IKP) pokonał na punkty Kamińskiego (G).

W wadze koguciej Marcinkowski (IKP) pokonał zdecydowanie na punkty Gardulę (G.).

W wadze piórkowej Graczyk (IKP.) pokonał nieznacznie na punkty Dolatę (G.).

W wadze lekkiej Kowalewski (IKP) pokonał Kulibabkę (G.), mając zdecydowaną przewagę dopiero w III rundzie.

W wadze półśredniej Mirowski (G.) zremisował z Więckowskim (IKP) po żywej i ciekawej walce.

W wadze średniej Jaskuła (G.) pokonał Rumpla (IKP.) po walce stojącej na niskim poziomie.

W wadze półciężkiej Trojanowski (IKP) pokonał nieznacznie na punkty Szadkowskiego (G.).

W wadze ciężkiej Kubiak (IKP) po b. brzydkiej walce znokautował w II rundzie Zimińskiego.

Sędziował w ringu dobrze p. Stępień.

Zwycięstwo szermierzy węgierskich

w spotkaniu z WKS Żoliborz

Warszawa, 1 maja.

W niedzielę wieczorem rozegrany został w Warszawie mecz szermierczy pomiędzy bawiącą w Warszawie nieoficjalną reprentacją armii węgierskiej, występującą pod nazwą klubu „Honved Tiszti Vivo Club" a szablistami WKS. Żoliborz. Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 11:5.

Najlepszym szermirezem na planszy był Węgier Maszlay, który wygrał wszystkie cztery walki.

Na drugim miejscu znalazł się również Węgier Koszeghy, który odniósł trzy zwycięstwa, przegrywając jedno spotkanie z majorem Dobrowolskim.

Major Dobrowolski odniósł dwa zwycięstwa, bijąc Koszeghy i Haszeghy.

Drugi z Polaków kpt. Segda odniósł również dwa zwycięstwa nad Homoyrog i Haszeghy.

Po dwa zwycięstwa odnieśli także Węgrzy Homoroghy i Haszeghy, Homoroghy wygrał z majorem Dobrowolskim i por. Jarzemskim, a Haszeghy wygrał z por. Jarzemskim i kpt. Suskim.

Kp.t Suski poniósł trzy porażki, wygrywając tylko jedno spotkania z Homorogy.

Por. Jarzemski przegrał wszystkie swoje walki

W poniedziałek wieczorem goście rozegrają drugi mecz z kombinowana reprezentacją warszawsko-śląską.

„Sto mil po Polsce" na motocyklu

Dziś początek interesującej imprezy

STRYJ, 1 maja.

Do pierwszego ogólnopolskiego dwuetapowego szosowo-terenowego raidu motocyklowego, organizowanego pod nazwą „Sto mil po Polsce" na dystansie około 800 klm. na trasie Stryj—Kielce—Poznań, stanęło ze zgłoszonych 64 zawodników — 45.

Trasa jest bardzo trudna i wymaga od kierowcy staranego przygotowania. Jest to jeden z największych raidów, jakie się ostatnio odbyły w Polsce. Uczestnicy wyruszają ze Stryja w dniu 2 maja o godz. 5-tej rano. Raid zakończony zostanie w Poznaniu w dniu 3 maja w godzinach popołudniowych.

Celem raidu jest bliższe nawiązanie kontaktu między Polską wschodnią i zachodnią. Propaganda krajowego przemysłu motorowego wreszcie wykazanie sprawności i wytrwałości kierowców motocyklowych wojskowych i cywilnych.

Trasa raidu jest w zasadzie dowolna, winna jednak nie odbiegać wiele od prostej linii powietrznej Stryj—Poznań, na której wyznaczone są pewne miejscowości. Za przejechanie których zawodnik otrzymuje punkty dodatnie. Każdy zawodnik musi przejechać każdego dnia minimalnie 7 punktów kontrolnych. Odległość ze Stryja do Poznania w linii powietrznej wynosi ok. 600 klm. praktycznie jednak uczestnicy muszą przebyć około 800 klm.

W raidzie, którego honorowym komandorem jest gen. brygady Br. Regulski, uczestniczą maszyny solowe w 5 kategoriach.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy w radzie tym swą liczebnością górują motocykle polskiej produkcji, gdyż na 45 maszyn polskich jest 27. Wszystkie maszyny polskiej produkcji oraz część zagranicznych (razem 32 maszyny) jadą na polskich oponach.

Zawody szczypiorniaka dla pań

Pod złymi auspicjami rozpoczęły się rozgrywki eliminacyjne szczypiorniaka żeńskiego. Kilka drużyn nie stawiło się do gry, inne zaś mecze zostały przerwane bądź odwołane z powodu deszczu. I tak Zjednoczone uzyskali 5:0 walkower z Kruscheenderem jak również Makkabi z WIMĄ. Mecz HKS — Makkabi został odwołany a ŁKS grał tylko do przerwy (1:1), gdyż później mecz został przerwany.

W konkurencji męskiej kl. A na czoło wysunęli się TUR i ŁKS. Robotniczy zespół uzyskał w sobotę walcower z IKP., ponieważ to ostatnie nie stawiło się do zawodów, uważając, że stan boiska nie nadaje się do gry. WIMA pokonała drużynę Zjednoczonych w stosunku 7:3. HKS zwyciężył również Zjednoczonych w stosunku 7:6. IKP zwyciężył HKS 10:8 (5:4) lecz mecz został przerwany na kilka minut przed końcem, bowiem harcerze niezadowoleni z orzeczeń sędziego, opuścili boisko. ŁKS pokonał WIME 10:6 (4:2).

W kl. B. Makkabi pokonała Hakoach 5:1 (3:1), Hakoah oddał SKS-owi walcower (0:5). Mecz Makkabi — Union Touring został odwołany.

Drużyna Kołodziejczyka

wygrywa wyścig Ł. T. K.

W dniu wczorajszym Łódzkie Towarzystwo Kolarskie zorganizowało na trasie Pabianice—Łask — Zduńska Wola wyścigi kolarskie.

Pierwszy bieg odbył się na dystansie 25 kilimetrów dla młodzików. W biegu tym startowało 33 zawodników. Zwyciężył Wagner Jerzy (Rapid) w czasie 47 min. 34 sek. przed Machnikiem St. (ŁTK) 47.34.2, Spielmanem (Rapid) — 47.34,4, Frączakiem (Orlę, Pabianice) 47.34,6, Kalińskim (KP Zjednoczone), Kapuścińskim (Ł. T. K.), Buchholzem (Niestow.), Precelem (Zduńsko - Wolski Klub Kolarski), Szulcem (niestow.) i Kuczyńskim (niestow.).

Drugi bieg odbył się na dystansie 50 klm. i nosił charakter biegu drużynowego. Startowało 10 drużyn po trzech zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Norblin (Głowno) w składzie: Kołodziejczyk Szyprowski i Rogowski w czasie 1 godz. 25 min. 31.1 sek., 2) Zduńsko-Wolski Klub Kolarski (Kędzia, Pelc Górniak) 1.26.10, 3) PTC (Kuńczak, Stefański, Post) 1.28.42, 4) KP Zjednoczone I 1.29.02,8 5) Rapid 1.29.03, 6) ŁTK I 1.30.31.1, 7) ŁTK II 1.32.08.5, 8) Orlę (Pabianice), 9) Zjednoczone II i 10) Boruta—Zgierz. Wyścig był b. ciekawy. Organizacja zawodów b. dobra.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 17

Wydziału Gier i Dyscypliny

Poniżej podaje się do wiadomości klubów dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy B.:

GRUPA ŁÓDZKA:

Niedziela dnia 15/V—38, boisko WKS godz. 17.30 Bar Kochba — TUR.

Niedziela dn. 15/V—38, boisko UT — godz. 17.30 Hakoah — ŁKS Ib.

Niedziela dn. 15/V—38, boisko Widzewa — godz. 17.30 KP Zjednoczone — Sokół Aleks.

Niedziela dn. 15/V—38, boisko WIMY, godz. 11-ta Makkabi — Boruta.

Sobota, dnia 21/V—38, boisko ŁKS, godz. 17.30 ŁKS Ib. — Bar Kochba.

Niedziela, dnia 22/V—38, boisko Widzewa — godz. 17.30 KP Zjednoczone — Boruta.

Niedziela, dnia 22/V—38, boisko TUR, godz. 17.30 TUR — Hakoah.

Niedziela, dnia 22/V—38, boisko Aleksandrów godz. 17.30 Sokół Al. — Makkabi.

Czwartek, dnia 26/V—38, boisko Widzewa, godz. 11-ta Makkabi — TUR.

Czwartek, dnia, 26/V—38, boisko Widzewa, godz. 17.30 KP Zjednoczone — ŁKS Ib.

Czwartek, dnia 26/V—38, boisko Sokola Zg., godz. 17.30 Boruta — Bar Kochba.

Czwartek, dnia 26/V—38, boisko Aleksandrów godz. 17.30 Sokół Al. — Hakoah.

Niedziela, dnia 5/VI—38, boisko ŁKS, godz. 11-ta ŁKS Ib — Sokół Aleks.

Niedziela, dnia 5/VI—38, bosiko UT, godz. 17.30 Makkabi — Bar Kochba.

Niedziela, dnia 5/VI—38, boisko Widzewa, godz. 11-ta, KP Zjednoczone — Hakoah.

Niedziela, dnia 5/VI—38, boisko TUR, godz. 17.30 TUR—Boruta.

Niedziela, dnia 12/VI—38, boisko ŁKS, godz. 11-ta ŁKS Ib — Makkabi.

Niedziela, dnia 12/VI—38, boisko UT, godz. 11-ta Bar Kochba — Sokół Aleks.

Niedziela, dnia 12/VI—38, boisko UT, godz. 17.30 Hakoah — Boruta.

Niedziela, dnia 12/VI—38, boisko TUR, godz. 17.30 TUR — KP Zjednoczone.

Niedziela, dnia 19/VI—38, boisko ŁKS, godz. 11-ta ŁKS Ib — TUR

Niedziela, dnia 19/V—38, boisko UT, godz. 17.30 Bar Kochba — Hakoah.

Niedziela, dnia 19/VI—38, boisko Widzewa, godz. 11-ta, Makkabi — KP. Zjednoczone.

Niedziela, dnia 19/VI—38, boisko Sokoła Zg. godz. 17.30 Boruta — Sokół Aleks.

Na dwie godziny przed zawodami pierwszych drużyn odbywają się zawody o mistrzostwo rezerw klasy B za wyjątkiem II druż. KS Boruta.

GRUPA PABIANICKA.

Niedziela, dnia 15/V—38, boisko KE, godz. 11-ta KE — Rudzki KS.

Niedziela, dnia 15/V—38, boisko Zd. Wola, godz. 17.30 TUR — Strzelec Sier.

Niedziela, dnia 22/V—38, boisko KE, godz. 17.30. KE — TUR Zd. Wola.

Niedziela, dnia 22/V—38, bosiko w Sieradzu godz. 17.30 Strzelec — Huragan.

Niedziela, dnia 22/V—38, boisko w Rudzie, godz. 17.30 Rudzki KS — Sokół Zd. W.

Czwartek, dnia 26/V—38, boisko w Sieradzu godz. 17.30 Strzelec — KE

Czwartek, dnia 26/V—38, boisko w Rudzie, godz. 17.30 Huragan — Sokół Zd. W.

Niedziela, dnia 5/VI—38, boisko w Zd. Woli, godz. 17.30 Sokół Zd. W. — Strzelec.

Niedziela, dnia 5/VI—38, boisko w Rudzie, godz. 17.30 Huragan — KE.

Poniedziałek, dnia 6/VI—38, boisko w Rudzie, godz. 17.30 Rudzki KS — TUR Zd. W.

Ł. K. S. gra w Lublinie

Jutro, we wtorek drużyna ligowa ŁKS-u rozegra w Lublinie mecz piłkarski z tamtejszą Unią. ŁKS wystąpi bez graczy wyznaczonych do reprezentacji Łodzi na mecz ze Lwowem, który odbędzie się również w dniu jutrzejszym.

Echa eliminacji bokserskich w Berlinie

Sędziowie krzywdzili Polaków.—Reprezentacja Europy ustalona była przed zawodami

Berlin, 1 maja.

Rozegrane w berlińskiej Deutschlandhalle zawody eliminacyjne dla wyłonienia z pośród 30 pięściarzy reprezentujących 11 narodów europejskich reprezentacji na organizowane przez „Chicago Tribune" spotkanie Europa — Ameryka cieszyły się dużem powodzeniem. Przeszło 15.000 ludzi wypełniło olbrzymią halę, by być świadkami tego interesującego turnieju, który śmiało porównać można z mistrzostwami Europy. Aczkolwiek wszelkiego rodzaju zawody o mistrzostwo dają szerszy zastęp zawodników, to niemniej berliński turniej eliminacyjny był przeglądem wybranych najlepszych bokserów europejskich.

* * *

Turniej zgromadził również licznych przedstawicieli czołowych organizacyj pięściarskich z przedstawicielami FIBA w osobach pp.: Söderlunda, Mazzi i Kankowsky'ego na czele.

Wśród obecnych zauważyliśmy wiceprezesa Włoskiej Federacji Bokserskiej hr. Leonardi'ego, wiceprezesa czeskiego Związku Bokserskiego — Dworaka, prezesa Duńskiej Federacji Bokserskiej Meinkego, reprezentanta Irladzkiego Zw. Bokserskiego Healy'ego wreszcie führera boksu niemieckiego dr. Metznera, wiceprezesa Niemieckiego Zw. Bokserskiego Hieronimusa oraz czołowych działaczy niemieckich Müllera i Schmidta. Czołowe miejsce wśród honorowych gości zajmował przybyły specjalnie z Ameryki redaktor Arch Ward kierownik działu sportowego „Chicago Tribune".

* * *

Jak wiadomo, samo zwycięstwo nie posiadało dużego znaczenia, ponieważ o wyborze do reprezentacji na wyjazd do Ameryki decydował „Komitet czterech" złożony z przedstawicieli FIBA pp.: Söderlunda, Mazziego, Kankovskiego oraz reprezentanta organizatorów dr. Metznera. Wspomniany komitet ustalił skład reprezentacji na podstawie obserwacji walk a ostateczne zdanie miał jeszcze red. Ward.

* * *

Jak już donosiliśmy zawody nie wypadły dla nas pomyślnie, albowiem zostaliśmy wybitnie pokrzywdzeni przez nieuwzględnienie Czortka, który walkę wygrał w pięknym stylu ze Szwedem Kreugerem. Uzyskanie wysokiego zwycięstwa nad Szwedem zemściło się na biednym Czortku, który zapomniał, że prezes FIBA Söderlund jest... Szwedem. W rezultacie do Ameryki pojechał Irlandczyk Saunders pokonany swego czasu dwukrotnie przez Czortka.

* * *

Krzywdzące były również dla nas orzeczenia sędziowskie w sprawie Pisarskiego i Koziołka. PISARSKI WALCZYŁ NADSPODZIEWANIE DOBRZE I WALKE MIAŁ BEZWZGLĘDNIE WYGRANĄ, przegrał ją jednak w opinii stronniczych sędziów.

Podobnie rzecz się miała z Koziołkiem, dowodem czego jest sprawozdanie z meczu najwybitniejszego dzeinnikarza sportowego niemieckiego Helmisa który w „Volkischer Beobachter" wyraźnie stwierdza, że walkę wygrał Koziołek, to też orzeczenie przyznające zwycięstwo Niemcowi Graffowi jest krzywdzące Polaka.

Opinia ta złożona przez Niemca przeciwko własnemu zawodnikowi jest najlepszym sprawdzianem pokrzywdzenia Koziołka.

* * *

Już przed rozpoczęciem się walk ogólnie mówiono, że „Komitet czterech" ułożył listę zawodników, którzy pojadą do Ameryki. Z Polaków „pewniakiem" był Kolczyński, który już w Budapeszcie zapewnił sobie wyjazd na drugą półkulę.

* * *

Kolczyński przez piękną walkę i wspaniałe zwycięstwo z Irladczykiem Clansy zdobył sobie sympatię całej widowni, która też żywo go oklaskiwała.

* * *

Jeżeli chodzi o publiczność to zarówno do Polaków jak i innych zawodników obcych była ona nastrojona dość nieprzychylnie, natomiast dopingowała bardzo żywo i oklaskiwała każdy cios zawodników niemieckich.

Z tego też powodu organizatorzy zmuszeni byli nawet zwrócić się przez megafon z apelem do publiczności o bardziej sportowe ustosunkowanie się do gości.

* * *

Z zapowiedzianych zawodników obcych nie przybył Francus Henri Walter, którego zastąpił Niemiec Heine Heese, zwyciężając Irlandczyka Smitha. Poza tym nie przybył Włoch Paesani, który w walce eliminacyjnej z Nardecchią przegrał do niego wysoko.

* * *

Zawodnik Czechosłowacji w półciężkiej Ruda Kuss nie stawił się w terminie do Berlina wobec czego miał go zastąpić Hawelka. Niespodziewanie w dniu zawodów już po wadze przybył do Berlina Kuss i w drodze wyjątku został dopuszczony do walk. Mimo zapewnień wiceprezesa Czeskiego Związku Bokserskiego p. Dworaka, że Kuss jest fenomenalny i łatwo rozprawi się z Vogtem, tenże uległ Niemcowi w drugim starciu przez k. o.

* * *

W godzinach rannych w dniu zawodów polecono wiceprezesowi PZB p. Rybarczykowi przedłożenie paszportów dla wszystkich zawodników Polski na wyjazd do Ameryki. Niebawem okazało się, że paszporty te nie zawierają przejazdu przez Belgię i Francję wobec czego p. Rybarczyk musiał postarać się w Generalnym Konsulacie R. R. o powyższą zmianę. Dzięki temu Kolczyński mógł później bez trudności wyjechać do Ameryki.

* * *

W sobotę przed południem wszyscy zawodnicy wyjeżdżający do Ameryki udali się do Konsulatu Amerykańskiego dla uzyskania prawa wjazdu do Stanów Zjednoczonych.

* * *

Wszyscy zawodnicy zakwaterowani byli w hotelu „Hermes" przy Schiffbauerdamm. Tam też odbyła się waga.

* * *

Zawody przyniosły poważny dochód FIBIE, która otrzymała 15.000 marek niem. Pieniądze te zostaną zużytkowane na zorganizowanie zjazdu FIBA, który odbędzie się 22 i 23 czerwca b. r. w Berlinie oraz na zjazd sędziów, który odbędzie się tamże w dniach 25, 26 i 27 czerwca r. b.

E. S.

HKS pokonał Borutę

w meczu pływackim

Mecz pływacki HKS—Boruta, odbyty wczoraj, zakończył się zwycięstwem harcerzy w stosunku 58:55.

Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące: 200 mtr. stylem klasycznym: 1) Kowaliński (HKS) 3.19,4 przed Dąbrowskim (Boruta) 3.43,8 i Cyrańskim (HKS) 3.43.8, 50 mtr. stylem dowolnym. 1) Krenc (Bor.) 31 s. przed Antkowskim (HKS) 32.7 sek. i Wierzbowskim (Boruta) 34.3; 100 mtr. stylem dowolnym: 1) Krenc (B) 1.14.4 przed Czkwianiancem (HKS) 1.17.9 i Antkowskim (HKS) 1.20, 100 mtr. stylem grzbietowym: 1) Kowaliński (HKS) 1.31.5 przed Leśniewskim (HKS) 1.35 i Gawryszczakiem (Boruta) 1.37.3, 50 mtr. stylem klasycznym: 1) Dąbrowski (B) 42.6 przed Cyrańskim (HKS) 45.5 i Martynką (HKS) 45.6.

W skokach z trampoliny pierwsze miejsce zdobył Leśniewski (HKS) przed Szymczawiem (B) i Martynką (HKS). Sztafeta 3×100 mtr. stylem zmiennym: 1) Boruta 4.28,2 przed HKS 4.37.1; sztafeta 5×50 mtr. stylem dowolnym: 1) Boruta 2.59.3 przed HKS 3.05.

Poza konkursem ŁKS zdobył pierwsze miejsce, ustanawiając nowy rekord okręgu w czasie 2.42,2. Jest to czas o 5.3 sek. lepszy od rekordu dotychczasowego. Pozatym odbył się mecz piłki wodnej, w którym HKS pokonał Borutę 4:2 (2:1). Bramki dla HKS zdobyli: Goralczyk 2, Antkowski i Kowaliński po 1. Dla Boruty bramki zdobyli Kołacki i Krenc.

Kapiak wygrywa
wyścig poznańskiego Stomilu

POZNAŃ, 1 maja.

Sekcja kolarska klubu sport. „Stomil" urządziła z okazji otwarcia Targów Poznańskich wyścig kolarski na trasie Poznań—Września—Poznań. Startowało 23 zawodników. Warunki atmosferyczne fatalne.

Zwyciężył Kapiak (Jur.-Warszawa) w czasie 2 godz. 55 min., 2) Baranek (Stomil) 2:55,45 sek. 3) Lange (HCP) 2.56,00, 4) Sobczak (KPW. Warszawa) 2.57,15, 5) Moczulski (Polonia, Warszawa) 2.58,30, 6) Kluj (KPW. Poznań), 7) Czerniak (Polonia, Warszawa), 8) Korsak-Zalewski (Iskra, Warszawa), 9) Jankowski (Stomil, Poznań), 10) Garczyński (Stomil Poznań), 11) Olecki (Fort Bema, Warszawa), 12) Rytter (KPW Bydgoszcz)

Na 16-tym miejscu uplasował się Kiełbasa, b. mistrz Polski).

Szwajcaria—Portugalia 2:1
o mistrzostwo świata

Mediolan, 1 maja.

W eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata, rozegranym w Mediolanie, Szwajcaria niespodziewanie pokonała Portugalię 2:1 (2:0).

Majątek ks. Starhemberga
ma być skonfiskowany przez hitlerowców

Wiedeń, 1 maja.

(PAT) „Wiener Voelkischer Beobachter" zapowiada możliwość konfiskaty majątków księcia Starhemberga, składających się z wielkich dóbr. oraz 13-tu zamków. Majątek ten zostałby podzielony między chłopów. Jako przyczynę możliwości konfiskaty, dziennik podaje fakt, że majątki te książę Starhemberg uzyskać miał swego czasu z konfiskat posiadłości ziemskich, chłopów protestanckich, oraz rycerstwa średniowiecznego, ponadto posiadłości te, leżące na granicy Czechosłowacji — pisze dziennik — przedstawiają tak wielka wartość strategiczną, że trudno byłoby pozostawić je w rękach tak wielkiego wroga narodowego socjalizmu, jakim jest ks. Starhemberg.

Najcięższa klęska społeczna — to brak pracy

Walczy z nią każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Doskonałe wyniki
lekkoatletów amerykańskich

Nowy Jork, 1 maja.

W Filadelfii odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto szereg doskonałych wyników.

Na jedną milę zwyciężył bezkonkurencyjnie Cunningham w czasie 4.16,7.

100 yardów wygrał Ben Johnson w czasie 9.8 sek.

W skoku o tyczce Harding uzyskał 4.15 mtr.

W skoku wzwyż Albritton osiągnął 1.98 mtr.

W skoku wdal Watson miał wynik 7.58 mtr.

W rzucie oszczepem Vukmanic uzyskał 68,25 mtr.

W rzucie młotem Lynch wygrał wynikiem 51.38

W sobotę odbył się w lokalu KS Tramwajarzy turniej szermierczy dla „starszych panów". Pierwsze miejsce w turnieju zdobył zeszłoroczny zwycięzca Weiślik przed Zwierzakiem, Janiakiem, Koralczykiem i Osińskim. W turnieju startowali tylko zawodnicy KS Tramwajarzy.

* * *

W sobotę wieczorem zakończone zostały walki we florecie pierwszej grupy juniorów, które zostały zorganizowane na zakończenie kursu szermierczego. Pierwsze miejsce w tej grupie zajął Bogunia (PKS) przed Koralczykiem (Tramwajarze).

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.